

Wielkanocne zwyczaje

1. Wysłuchanie opowiadania pt. „Bajeczka wielkanocna” A. Galicy

Rodzik czyta opowiadanie:

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilę – mrucały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek. Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka?

Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójde obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzień-dzeń, dzień-dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyję, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.

- Dlaczego tak dzwoni? – pisał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

W wielkanocny poranek dzwoni dzwonkiem Baranek,

A Kurczątko z Zającem podskakują na łące.

Wielkanocne kotki, robiąc miny słodkie,

już wyrzały z pączka, siedzą na gałązkach:

Kiedy będzie WIELKANOC ? – wierzbę pytają.

Rozmowa na temat opowiadania.

Pytania pomocnicze:

- Jakie zwierzątka obudziło wiosenne słońce?

- Kogo słońce obudziło jako pierwsze, drugie, ... ?

- Dlaczego słonko budziło bazie, kurczaczka, zajączka i baranka?

- Jakie święta zbliżają się do nas wielkimi krokami? (tu rodzic wyjaśnia dziecku co to znaczy wielkimi krokami)

- Które, z tych zwierząt odwiedzi wszystkie grzeczne dzieci w czwartek?

2. Rozmowa rodzica z dzieckiem na temat zwyczajów wielkanocnych. (Niedziela palmowa , święcenie pokarmów, śmigus-dyngus)

<https://www.youtube.com/watch?v=giRwxyKTXcg>

3. Zabawa ruchowa "Wielkanocna wyliczanka"

"Królik, pisklak i pisanka, raz, dwa, trzy co w koszyczku niesiesz ty?"

Dziecko losuje obrazek i wykonuje pokazane na nim zadanie.

Niżej zostaną przesłane obrazki do tej zabawy ????

4. Dla chętnych dzieci propozycja pracy plastycznej z wykorzystaniem plasteliny (pamiętajmy, jeśli nie mamy w domu plasteliny, można użyć kredek, farb itp. ????)

Dziecko wykleja plasteliną kółeczka na pisance. Jeśli chce może potem rozciąć jajko i przykleić je na kartkę lub bawić się dowolnie jak puzzlami ????

5. Praca w kartach pracy (książeczkach)

3latki- wykonanie według podanego wzoru baranka wielkanocnego, strona 16 (oddzielna kartka, włożona do książeczki)

4 latki- karty pracy, strona 57

5 latki- karty pracy, strony 60-61

Miłego dnia życzę ????. Pozdrawiam ????